Nr. 306. Kraków, Poniedziałek 9 Listopada 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie: miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej: miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.

Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:

„KURJER“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Dyktatura w Brazylji.

(?) Rok drugi właśnie dobiega do kresu od chwili, kiedy dzienniki polityczne z powodu detronizacji Dom Pedra II wprowadziły na kilka tygodni stałą rubrykę dla spraw brazylijskich. Rubrykę tę redakcje obecnie były zmuszone przywrócić, zmieniając tylko w jej nagłówku słowo „rewolucja“ na „dyktatura“. Tak jest! Niespeł na dwa lata utrzymała się rzeczpospolita brazylijska, zorganizowana na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Ten sam generał da Fonseca, który był głównym jej twórcą i wskutek tego uzyskał godność prezydenta, zawiesił konstytucję młodej rzeczypospolitej.

Następca Dom Pedra na stanowisku władcy Brazylji, choć był tylko naczelnikiem rzeczypospolitej, mniej się okazał liberalnym od cesarza. Przeciwnie, postępował on z niesłychaną, pospolitą tylko w monarchjach absolutnych samowolą. Na własną rękę zmienił państwo jednolite na federacyjne, zmienił ustawy o wyborach, o uzyskaniu praw obywatelskich i o osiedlaniu się cudzoziemców. Wolność słowa ograniczył gen. Fonseca do ostateczności a prasę skrępował, nieznosząc najlżejszej krytyki swego postępowania. Gdy rozpisano wybory do kongresu, przekonali się obywatele dopiero, jak gen. Fonseca pojmuje wolność, bo starał się za pośrednictwem podwładnych urzędników, o przeprowadzenie wyłącznie swych zwolenników a urzędnicy nie przebierali w środkach i bez wahania uciekali się do gwałtu. Mimo te wybory tylko częściowo wypadły po myśli prezydenta a w miarę, jak gen Fonseca mnożył swe nadużycia, malała liczba jego zwolenników.

Gdy kongres się zebrał, zaczęli jego członkowie myśleć o usunięciu drogą ustawodawczą wszystkiego, co zaprowadzono bez upoważnienia parlamentu. To wytworzyło opozycję i stało się powodem zatargu między prezydentem a kongresem. Pierwsi stanęli w szeregach opozycji naturalnie monarchiści, a do nich przyłączyli się natywiści, tj. obrońcy zasad, że prawa obywatelskie powinni mieć tylko ludzie urodzeni w Brazylji i dlatego byli niezadowoleni, że prawo głosowania przyznano każdemu, kto od lat dwu mieszka w granicach Stanów zjednoczonych brazylijskich i umie czytać i pisać w ojczystym swym języku.

Do niezadowolonych należeli także katolicy z powodu, że rząd tymczasowy odłączył państwo od Kościoła, zniósł przywileje obywateli katolickich i zaprowadził obowiązkowe śluby cywilne. Staro-republikanom nie podobała się polityka finansowa gen. da Fonseca; wystąpili więc przeciw niej stanowczo, w czem pomagały im inne stronnictwa opozycyjne. Gen. Diodoro da Fonseca usiłował przywrócić jedność w obozie republikańskim, ale bez skutku. Wobec tego konflikt stał się nieuchronnym.

Najdokładniejsze wiadomości podaje o nim lizboński dziennik *Asnovidades*. Według powyższego źródła gen. Fonseca skorzystał dwa razy z przysługującego sobie prawa założenia „veto“ przeciw uchwalonym przez kongres ustawom. W pierwszym wypadku chodziło o ustawę zabraniającą łączenia kilku politycznych i administracyjnych urzędów, a w drugim o zniesienie dekretu rządu tymczasowego, zawierającego rozporządzenie iż cło należy opłacać złotem. Co do pierwszej ustawy powtórzył senat głosowanie. Według konstytucji, „veto“ prezydenta nie obowiązywałoby, gdyby się za ustawą oświadczyło 2/3 głosów. Do tej większości brakło jednego głosu, a więc ustawa miała upaść. Gdy przecież stwierdzano wynik głosowania, zauważono, że uczestniczył w niem nieprawnie pułkownik Paulino da Fonseca, brat prezydenta, będący gubernatorem Stanu któremu zależy na zniesieniu ustawy, o którą spór się toczył. Unieważniono przeto ogromną większością głos pułkownika, a tem samem rzeczona ustawa uzyskała moc obowiązującą. Niebawem uchwalił kongres ustawę, ograniczającą prawa prezydenta.

Oburzony Fonseca, zamiast poddać się woli narodu, rozpędził członków kongresu, zaprowadził sądy doraźne i ogłosił się dyktatorem, osadziwszy poprzednio przywódców opozycji we więzieniu. Wojsko stanęło po stronie prezydenta, który przez cały czas swych rządów starał się je ująć przez podwyższenie żołdu dla szeregowców i oficerów. W całej Brazylji rzekomo zupełny panuje spokój. Gubernatorowie najznaczniejszych prowincyj, złożyli prezydentowi życzenia, z powodu dokonanego przez niego zamachu stanu.

Czy przecież cała armja stanęła po stronie prezydenta, czy oświadczyła się za nim większość gubernatorów? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo gen. Fonseca wypuszcza z Brazylji tylko telegramy zredagowane po jego myśli. W każdym razie nie ulega prawie wątpliwości, że po długoletnim pokoju, jakim Brazylja cieszyła się za rządów cesarskich, kraj ten stanie się widownią wojny domowej, bo kongres i wyborcy nie ustąpią bez oporu. Długi czas będzie dyktator może rozpisywał na wszystkie strony świata o swych zwycięztwach, jak to czynił podczas wojny domowej w Chili gen. Balmaceda, aż zwyciężony sam sobie odebrał życie. Kto zwycięży w Brazylji przewidzieć trudno. Zdaje się przecież, że rozległy ten kraj czeka okres ciągłych niepokojów, w którym podobnie, jak w innych republikach południowo-amerykańskich naród co kilka lat będzie walczył ze swym prezydentem a ludność raz zmuszona będzie znosić teroryzm rządu rewolucyjnego, to znów jarzmo dyktatorów.

Czy jest nadzieja, że w Brazylji przywrócona będzie monarchja? Wątpić należy, bo ani sędziwy cesarz Dom Pedro II, ani jego córka hrabina d'Eu, następczyni tronu, nie pracują nad tem, choć licznych mają zwolenników.

Z KRAJU.

Z krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na pełnem posiedzeniu z dnia 4 listopada 1891 uchwaliła:

1) Sprawozdanie ze stanu szkół średnich w roku szk. 1890/1.

2) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania c. k. inspektora szkolnego kraj. z lustracji c. k. gimnazjum w Brodach.

3) Aprobować podręcznik „Chemja ogólna dr. Ernesta Bandrowskiego. Kraków 1891“ cena 1 złr. 50 ct. do użytku szkół realnych

4) Mianować Edmunda: Cerzera, nauczycielem szkoły ludowej męzkiej im. św Marcina we Lwowie; Marję Karasińskę, nauczycielką szkoły filjalnej w Mystkowie (Grybów); Kazimierza Zagajewskiego, kierownikiem 2 klasowej szkoły ludowej w Iwankowie (Borszczów); Franciszka Tomeczka, kierownikiem szkoły 2-klasowej w Łowkach (Pilzno).

5) Wyznaczyć Józefa Sendeckiego, kierownika szkoły ludowej w Podhajcach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach.

6) Zatwierdzić wybór Franciszka Dbałowskiego, kierownika szkoły żeńskiej w Wadowicach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach; a dr. Karola Schwietzera, adwokata krajowego w Tłumaczu, na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu.

7) Zamianować Andrzeja Budzińskiego, zastępcą nauczyciela w Krakowie.

8) Przyznać gminie miasta Bochni na pokrycie wydatków na płacę nauczycieli i nauczycielek tamtejszych szkół ludowych, zasiłek z funduszu szkolnego krajowego w rocznej kwocie 1712 złr. 25 ct. na czas od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1893.

9) Zorganizować szkoły etatowe w Dąbiu (Kraków) i w Szwejkowie (Podhajce).

KURJER LWOWSKI

† Robert Hefern, dyrektor banku hipotecznego, zmarł 6 b. m. w nocy. S. p. Hefern był synem Niemca, starosty austr. Ur. w d 7 czerwca 1812, od r. 1831 brał gorliwy udział w życiu narodowem i w ruchach lat 1844—1846, należał do najwybitniejszych moralnych ich przewodników. W dniu 21 stycznia 1845 odczytano mu, razem ze Smolką, Ziemiałkowskim, ks. Albinem Dunajewskim i innymi w liczbie trzynastu wyrok śmierci. Ułaskawiony następnie, po roku więzienia, powrócił napowrót do kraju, gdzie podjął dalej pracę w narodowych ruchach. Zarówno w roku 1848 jak i później w 1863 był nadzwyczaj czynnym. Po roku 1863 usunął się od czynnego udziału w publicznem życiu. Od chwili założenia banku hipotecznego, t. j. od roku 1868 był jednym z jego dyrektorów.

* Drogocenny upominek otrzymał kapelmistrz muzyki 95 pp. p. Antoni Forka od arcyksięcia Leopolda Są to złote spinki łańcuchowe, które na tarczach mają inicjały arcyksiążęcej pary „L i B“, Leopolda i Bianki Cyfra L wysadzana jest brylantami, cyfra B. wspaniałemi rubinami. Upominek ten otrzymał p. Forka na pamiątkę tego, iż arcyksiężnej udzielał lekcji muzyki.

* Pan Tadeusz Kruszewski, artysta malarz, otrzymawszy stypendjum od ks. Sapiehy, wyjeżdża dla dalszych studjów do Paryża.

KURJER PROWINCJONALNY

* Cesarz udzielił gminie Chaszczowanie, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

* Cesarz zezwolił panu Teodorowi Serwatowskiemu, właścicielowi dóbr Bucniowa, na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego papieskiego ordern św. Grzegorza.

† W Idebniku, w pow. brzozowskim, zmarła Felicja z Kamienieckich hr. Bukowska, właścicielka dóbr ziemskich, urodzona w r. 1820 Ostatnia z rodu hetmanów, słynęła zaletami umysłu i serca, bezprzykładną dobroczynnością, pobożnością, cnotami żony, matki i pani względem włościan. Ostatnim męzkim potomkiem zasłużonego i znakomitego rodu Kamienieckich Pilawitów, był Cezary Kamieniecki, syn Antoniego i Tekli z Krechowieckich, zmarły przed kilku laty na wygnaniu syberyjskiem. Wdowa jego, Stefanja z książąt Gedroyców, mieszka obecnie na Ukrainie.

† W Nowym Sączu, zmarł Jan Leon Wierusz Kowalski, weteran b. wojsk polskich z 1831 r. z szeregów generała Dwernickiego, następnie urzędnik Starostwa, w 84 roku życia.

* Ze Stanisławowa donoszą, że w ostatnich dniach wykrył jeden z urzędników dyrekcji skarbu, ogromną kontrabandę w gorzelni stanisławowskiej „Podniehajło“. Przedsiębiorcami tej gorzelni są Spindler i Mühlstein, którzy w swych rękach trzymają od Stryja aż po Rohatyn wszystkie przedsiębiorstwa. Śledztwo prowadzi energicznie p. Kosiak, nadkomisarz skarbu i Edelman, inspektor gorzelniany. Skarb państwa został już zabezpieczony.

* Koropiec. Wracam z odczytu p. Tad. Stamirowskiego, kraj. nauczyciela gospodarstwa wiejskiego, który miał w formie popularnej nauki gospodarczej w Koropcu. Na proste zawiadomienie przez urząd gminy, zeszła się tak liczna gromada ludzi z całej wioski, iż obszerna sala szkolna zaledwie ich pomieścić zdołała — (przeszło 160). Widać, że lud wiejski pragnie takiej nauki i poznaje, że trzeba postępować w zawodzie gospodarskim, nie trzymając się dawnej, od praojców jeszcze przejętej rutyny.

Otóż lud, choć niewykształcony i prosty po największej części ruski, słuchał z wielką uwagą spostrzeżeń i wskazówek p. Tadeusza Stamirowskiego, co do uprawy roli, hodowli i żywienia inwentarza, obchodzenia się umiejętnego z nawozem stajennym, o siewie, doborze nasienia, o sadownictwie i t. d Uważniejszego audytorjum trudno sobie wyobrazić; cisza panowała, jakby makiem siał.

Po skończonej nauce dwugodzinnej, lud zwyczajem swoim słowiańskim, podziękował serdecznie za uwagi i przestrogi mu udzielone, żalił się na różne swe niedostatki, ale też prosił by jak najczęściej takie nauki były mu udzielane. Pan Stamirowski przyrzekł kiedyś w lecie przybyć na zilustrowanie gospodarstwa domowego i polnego. Dodać więc tylko wypada, aby takie nauki, prawdziwie apostolskie, bo od wędrujących nauczycieli udzielane, w samej rzeczy od czasu do czasu były powtarzane, bo nigdy nie będzie ich za wiele, jeśli tylko z tą praktycznością wykładane będą, jak je pan Tadeusz Stamirowski wykłada. Barysz, Podzameczek, Petlikowce Stare i Nowe, Huta Nowa, Zadarów, Porchowa i inne miejscowości, jak je z uwagą słuchały, tak z upragnieniem dalszego ciągu oczekują, wiedząc i przeczuwając to, że takie objażdżki są bardzo wielkiej doniosłości i skutki zbawienne niezawodnie sprowadzą.

Ks. Wł. Jachimowski.

* Z Wieliczki donoszą nam: Z 3-go na 4 go b. m. we wsi Chorowice — powiatu wielickiego — w zabudowaniach dworskich, wybuchł o północy pożar, który w jednej chwili ogarnął całe gumna.

Z uznania godnem poświęceniem gorliwością i umiejętnością, straż pożarna mogilska, spiesząc natychmiast na miejsce katastrofy, starała się zlokalizować niszczący żywioł, który pochłaniając krescencję, przedstawił jedną wielką kotlinę płomieni, czyniąc dostęp bez narażenia życia niepodobnym.

Straż mogilska zdołała jednak obronić dom mieszkalny i stajnie — pracując przez noc i cały dzień następny.

Jak pocieszającym jest widok dobrze pojętego obowiązku w jakimkolwiek kierunku, i z jakichkolwiek pobudek, skoro przewodnią myślą jest miłość bliźniego we właściwem onej znaczeniu, tak z drugiej strony smutny zaiste jest objaw, jakoby obojętności jakiej dała dowód w tym razie straż skawińska, nie spiesząc wcale z pomocą. Nie można przypuścić, iżby to z braku miłosierdzia pochodzić mogło, lecz nadal należałoby, aby magistrat Skawiny zapobiegł takiej obojętności, usuwając prawdopodobnie jakoweś techniczne przeszkody — nie dozwalające straży pożarnej skawińskiej postąpić wedle zasad, któremi wogóle kierują się wszelkie humanitarne stowarzyszenia. — Kto wie, czy przy silniej zorganizowanym ratunku, nie byłby ocalał nie jeden kęs chleba, o który trudno w tym roku — a nie jeden nędzarz miałby czem łzę otrzeć.

* Z nowym rokiem ma zacząć wychodzić w Stanisławowie drugie czasopismo p. t.: *Trud*, w dwóch językach, polskim i ruskim. *Trud* zamierza zwalczać wyzyskiwaczy żydowskich.

NOMINACJE

* P. Minister handlu zamianował kontrolera pocztowego, Franciszka Skowrońskiego, we Lwowie, zarządcą pocztowym w Podwołoczyskach.

* Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolera pocztowego, Juljana Łuszczeckiego z Drohobycza do Tarnowa.

LICYTACJE.

Sprzedane będą w sądach powiatowych:

* W Bursztynie, realność l. 93 w gm. Zagórze położona, d. 30 listopada i 30 grudnia b. r. od 225 złr.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Teodora, męczennika; jutro: św. Andrzeja z Awelinu.

Rocznice. Dnia 9 listopada 1471 roku. Kazimierz Jagiellończyk wysyła do Węgier posłów na prośby Papieża, celem zawarcia pokoju.

Dnia 9 listopada 1688 r. zawiadomił cesarz Leopold króla Jana III, że Turcy zgłaszają się z żądaniem pokoju, że wskutek tego wkrótce rozpoczną się z nimi układy, zaprasza przeto cesarz króla, aby jako sprzymierzeniec wysłał swojego pełnomocnika.

Wiadomości kościelne. We wtorek dnia 11 b. m. odbędzie się w katedrze na Zamku w grobach królewskich Msza św. za duszę ś. p. Władysława Warneńczyka.

Dnia 15 b. m. odbędzie się w kościele N. Panny Marji uroczystą wotywa w kaplicy św. Jana Chrzciciela na cześć św. Homobona, patrona cechu krawieckiego.

W kościele OO. Jezuitów i u św. Barbary odbędzie się uroczyste nabożeństwo, jako w dzień rocznicy św. Stanisława Kostki.

W kościele Braci Miłosierdzia na Kazimierzu odbędzie się poświęcenie kościoła.

W kościele Bożego Ciała odbędzie się dnia 15 b. m. nabożeństwo Pięciu Ran P. Jezusa.

Rodzina ś. p. Aleksandra Ładnowskiego przesyła nam następujące podziękowanie: „Wszystkim biorącym współudział w żalu naszym, w szczególności O. Konradowi, ks. prałatowi Bukowskiemu i wszystkim obecnym duchownym, p. Edmundowi Rygierowi, artystom i artystkom sceny krakowskiej, komitetowi teatru, p. Rychlingowi, chórowi amatorów, przedstawicielom dziennikarstwa, przyjaciołom, znajomym i wogóle wszystkim uczestniczącym w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Aleksandrowi Ładnowskiemu, składamy serdeczne „Bóg zapłać!“

Żona, dzieci i wnuki“.

Sprostowanie. P. dr. Aleksander Wilkosz, lekarz miejski w Krakowie, przesłał nam w dniu wczorajszym następujące pismo: „Magistrat m. Krakowa nie polecił mi, abym zbadał przyczynę śmierci ś. p. Emilji Rembeckiej, dlatego ani z własnej woli, ani z polecenia Magistratu żadnej opinji nie wydawałem, ani też opinji przez innego lekarza wydanej nie zatwierdziłem. Zmarłej za życia nie badałem, ani też nie wiedziałem z własnego przekonania, że zmarła w szpitalu tutejszym była umieszczoną, dlatego też ani o tem, ani o obchodzeniu się w szpitalu ze zmarłą lub o jej strasznem zaniedbaniu żadnego zdania przed nikim nie objawiłem, ani też żadnego zdania na własnem przekonaniu opartego wyrobić sobie nie mogłem.

Prawdą natomiast jest, że mąż zmarłej przyszedłszy do mnie po kartę pośmiertną oświadczył mi, że zmarła była umieszczoną w tutejszym szpitalu na oddziale umysłowo chorych, że ją tydzień przed jej śmiercią ztamtąd na własną odpowiedzialność odebrał, i że zmarła w domu żadnego pożywienia przyjmować nie chciała. Usłyszawszy to, zrobiłem mężowi zmarłej uwagę, że powinien był nieboszczkę, skoro w domu jeść nie chciała, natychmiast do szpitala napowrót oddać.

A gdy nadto z kartki przez lekarza ordynującego wystawionej, dowiedziałem się, że ś. p. Emilja Rembecka, będąc chorą na umyśle, z wycieńczenia zupełnego z powodu wstrętu do pokarmów zmarła, przeto stósownie do instrukcji służbowej sprawę całą magistratowi m. Krakowa do dalszego urzędowania odstąpiłem“

P. Aleksander Filippi-Myszuga udaje się z Krakowa do Paryża, gdzie zamierza przepędzić całą zimę.

Z Koła literackiego W sobotę podejmowało tutejsze Koło liter. artystyczne skromną ucztą śpiewaka naszego p. Al. Myszugę.

Puste zazwyczaj salony Koła zroiły się członkami, którzy tłumnie pospieszyli powitać drogiego gościa. Około pięćdziesiąt osób, przedstawicieli literatury i sztuki, zasiadło do ustawionego w podkowę, wspólnego stołu. Szereg toastów rozpoczął wiceprezes dr. Hugo Zathey, witając imieniem Koła sławnego tenora. W bardzo pięknej i gorącemi oklaskami przerywanej mowie, skreślił szanowny wiceprezes genezę śpiewu, jego dziejowy rozwój i znaczenie: Pismo św. podaje, że wąż kusząc Ewę przemawiał do niej, mówca sądzi, że musiał śpiewać. Śpiew uprawiany w Grecji dał początek sztuce dramatycznej, śpiew trubadurów łagodził dzikie obyczaje średniowiecznych raubritterów i osładzał smutny los ich żon, śpiew wreszcie budzi w nas dzisiaj piękniejsze uczucia, uszlachetnia nas. Dla nas śpiew ma tem większe znaczenie, że obudza w nas rycerskość, w ciężkich dla polskości czasach podtrzymuje ducha narodowego. A jak najwięcej ceni się zawsze naród, który zdobyć sobie potrafi byt niezależny, tak i ludzi, którzy własną pracą i silną wolą wybijają się po nad zwykły poziom najwyżej cenić należy. Nie dla tego więc, że p. Myszuga ma piękny głos, ale dlatego, że własnemi siłami stanął na tej wysokości, na której się obecnie znajduje, wznosi mowca kielich na jego cześć.

W krótkiej, ale serdecznej odpowiedzi dał wyraz p. Myszuga swemu wzruszeniu, jakiem przejmuje go ta owacja, zapewnił zarazem, że będzie mu ona bodźcem do dalszej pracy nad sobą i pielęgnowaniem sztuki ojczystej.

Następne toasty wznosili pp.: Bylicki, artysta-malarz St. Tomkiewicz prof. Oettinger i Mrazek, a p. pułk. Miłkowski zaimprowizował na cześć p. Myszugi okolicznościowy wierszyk.

Po zamknięciu przez przewodniczącego urzędowej uczty rozpoczęła się na dobre wesoła gawęda, niewymuszona i prawdziwie serdeczna, którą się nasze Koło zawsze odznaczało. Przez nikogo niezmuszany. z własnej inicjatywy, siadł śpiewak do fortepianu i nakarmił słuchaczów kilkoma przepięknemi pieśniami, z których ruska Kołysanka ogromne sprawiła wrażenie. Prof. dr. Bylicki zagrał następnie na fortepianie, a artysta-malarz p. Benedyktowicz deklamował. Uczestnicy wieczoru jak najmilsze wynieśli wrażenie.

Program wieczorku T. Szewczenki: 1) Wstępne słowo — wypowie prezes „Akad. Hromady,“ 2) Łysenki „Skorbni Dumy,“ wykona „Dwunastka“ Bojana Lwowskiego, 3) Wachnianina — „Nasza dola,“ odśpiewa p. Myszuga, 4) Deklamacja 5) Łysenki „Quodlibet,“ Poutpourri z ukraińskich pieśni wykona „Dwunastka,“ 6) a) Matiuka: „Ćwitka dribnaja,“ b) „Każut lude szczom szczastływa,“ dumka ukraińska, odśpiewa p. A. Myszuga, 7) Wachnianina „Nasza żyźn“ wykona „Dwunastka.“— Początek o godz. wpół do 8-ej wieczorem.

Koncert. Wczoraj wieczorem odbył się w Tow. Sztuk pięknych koncert muzyki wojskowej 13 pułku piechoty. Orkiestra spisała się dzielnie, a publiczności było grono znaczne.

Zbiegły. Jan Lampkowicz, likwidator Kasy chorych, zbiegł dnia wczorajszego w niewiadomym kierunku. Zbiegły jest według podania rysopisu krewnych, wzrostu średniego, szatyn, mający brodę strzyżoną, wąs duży, a ubiór odpowiedni do pory roku.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 10 listopada: Po raz trzeci: *Raj utracony* (Das verlorene Paradies), komedja w 3 aktach L. Fuldy, tłómaczył M. Sachorowski.

PRZYJECHALI do KRAKOWA

dnia 8 listopada.

Hotel Imperial: A. Muszyński z Grybowa, W. Chądzyński z Wilna, E. Siegl porucznik z Wiednia.

TELEGRAMY.

Rada państwa.

Wiedeń 9 listopada. Na sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej, p. Kozłowski interpelował ministra Steinbacha o zaprowadzenie podatku giełdowego. Minister oświadczył, iż należy czekać, jakie w tej sprawie zajmie stanowisko rząd węgierski. P. Heilsberg interpelował w przedmiocie oszustw na wyścigach i żądał zniesienia totalizatora. Minister odpowiedział, że rząd nie może tak łatwo pozbywać się dochodu z totalizatora 200 000 złr.

Dalej, odpowiadając posłowi Pinińskiemu na poruszoną przez tegoż sprawę bonifikacji dla gorzelń rolniczych, oświadczył minister, iż swojego czasu punkt ten był jednym z najtrudniejszych w układach z Węgrami i teraz również małe są widoki, aby zmianę tę zdołano przeprowadzić. Wreszcie oświadczył minister, że rząd weźmie pod uwagę reformę kodeksu skarbowego, tak, aby przestępstwa skierowane przeciwko dobru publicznemu i bezpieczeństwu rządu, oddawane były pod rozpatrzenie zwykłych sądów karnych. Ze względu na toczący się w Czerniowcach proces o malwersacje cłowe, odpowiedź ministra godna zaznaczenia.

Jan Orth.

Wiedeń 9 listopada. „*Tagblatt*“ *Szepsa* zamieszcza interview swego korespondenta berlińskiego z panią Stubel, (matką żony Jana Ortha), z którego okazuje się, że Jan Orth nie poniósł śmierci na wodach Patagonji, ale przebywa w Chili, lub w innej części Ameryki południowej.

Rosja i Bułgarja.

Petersburg 9 listopada. Jak słychać, Synod prawosławny przedstawił rządowi petersburskiemu konieczną potrzebę powstrzymania zamierzonej budowy czterech katolickich klasztorów w Bułgarji, natomiast udzielenia poparcia Kościołowi grecko wschodniemu.

Armja austro-węgierska.

Petersburg 9 listopada. Pod pseudonimem „Möddersa“ ogłosił generał Kaulbars dzieło p. t.: „*Bemerkungen ueber die russische Armée.*“ Autor przypisuje armji austro-węgierskiej ogromne znaczenie i przyznaje, iż świetnie jest wyćwiczona.

Krach w Berlinie.

Berlin 9 listopada. Deficyt Sommerfeldów wynosi 3 miljony marek.

Berlin 9 listopada. *Börsen Courier* donosi, że na pokrycie należytości pozostało w kasie Sommerfeldów zaledwie 500.000 marek.

W mieszkaniu jednego z Sommerfeldów znaleziono kilkaset par spodni i przeszło 100 par butów. Firma cieszyła się wielkiem zaufaniem w kołach rzemieślników i drobnych kupców, których teraz przyprawi o ruinę. W liczbie poszkodowanych znajduje się także wiolonczelista Henryk Grünfeld.

Berlin 9 listopada. Na giełdzie opowiadają o stratach, jakie poniosło Towarzystwo dyskonto-komandytowe, na przedsiębiorstwie Ruppa, motorów ścieśnionem powietrzem, oraz na jednym z większych browarów i rafinerji cukru Jakóba w Poczdamie. Bank państwa udzielił 500.000 marek zaliczki firmie Hirschfeld et Wolff w Poznaniu. za poręczeniem 5 tamtejszych firm, aby wywiązała się ze swych zobowiązań.

Samobójstwo 2 bankierów.

Berlin 9 listopada. O samobójstwie braci Sommerfeldów podają dzienniki następujące szczegóły: Samobójstwo popełnione zostało w kantorze; bracia przecięli sobie najprzód arterje u rąk, a następnie skierowali strzały z rewolwerów w skronie. Przybyły na odgłos strzałów personel znalazł obu unurzających się we krwi. Zygmunt Sommerfeld żyje jeszcze.

Zatarg chilijski.

Santjago 9 listopada. Ludność odgraża się poselstwu Unji, podejrzywając je, iż ukrywa wrogów obecnego rządu.

Nowy Jork 9 listopada. Z Sant-Jago donoszą, iż poseł Stanów Zjednoczonych, zawiadomił juntę, że czynić ją będzie odpowiedzialną za każdą napaść na poselstwo. Junta wysłała oddział kawalerji dla strzeżenia poselstwa.

Wiedeń 9 listopada. Budżet wojskowy, który rząd przedstawi wspólnym delegacjom, wykazuje wydatki, powiększone o 4½ miljona.

Grac 9 listopada. Tutejszy katolicki dziennik *Grazer Volksblatt* występuje przeciw młodoczechom z powodu, że domagają się zaprowadzenia w Wiedniu częstszych kazań w języku czeskim a oświadczali się przeciw szkołom wyznaniowym. *Grazer Volksblatt* zarzuca młodoczechom fałsz i obłudę.

Grac 9 listopada. Ludność tutejsza protestuje przeciw rozszerzeniu miasta Gracu na wzór Wiednia i podpisuje liczne w tej sprawie petycje do Rady państwa.

Budapeszt 9 listopada. W komisji budżetowej p. Hegedus, składając sprawozdanie o budżecie zaznaczył, że pomyślny wynik dochodów, wywołuje potrzebę domagania się regulacji waluty, a to tłómaczy zwiększenie się stanu zapasów kasowych.

Kopenhaga 9 listopada. Skrajna lewica zażądała ustąpienia całego gabinetu, aby bez przeszkody można zająć się reformą ustawodawstwa.

Haga 9 listopada. Rząd oświadczył się stanowczo za zaprowadzeniem powszechnego głosowania.

Paryż 9 listopada. Rząd przedstawi Izbie wniosek o przedłużenie kolei algierskiej o 40 kilometrów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji rysunków i języka rosyjskiego udzielam za przystępną cenę lub za obiady. Oferty proszę składać w Admin. „Kurjera Polskiego" pod Z. W. B. 4?(6 6)

Lekcje języka rosyjskiego i angielskiego udziela się za cenę przystępną. Wiadomość w Biurze drukarni Wł. L. Anczyca, ul. Kanonicza.

Lekcje języka niemieckiego, oraz konwersacji udziela pedagog z kilkoletnią praktyką. Adr. w Administracji „Kurjera Polskiego". ?1(88-?)

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Admininistracji „Kurjera Polskiego". 470(1-?)

Słuchacz medycyny przyjmie lekcje za wikt. Wiadomość w Administr. „Kurjera Polskiego". 46?(5-10)

Lekcji języka francuzkiego udzielam **osobom dorosłym.** Posiadam metodę specjalną nauczenia w krótkim czasie tak zasad tego języka, jak i konwersacji. Bliższa wiadomość ul. św. Jana, Nr. 21, I. p. Od godz. 2—4. 435(12-2)

Lekcji muzyki udziela w domu i za domem H. Jelska, Karmelicka 43. 460(2-6)

Posady i prace.

Pomocnik cukierniczy, który także umie wyrabiać wszelkiego gatunku wódki, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod napisem **Cukiernik**, post. rest. Kraków. 464(7-?)

Nauczyciel domowy muzykalny, z fachowem wykształceniem pedagogicznem i znajomością języków, zaopatrzony w chlubne rekomendacje, poszukuje miejsca. Bliższe szczegóły w Admin. „**Kurjera Polskiego**", pod lit. L. J.

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca się na różnych robotach ręcznych, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej lub młodszej osoby, czy też do wyręczania pani domu w gospodarstwie, lub do nadzoru dzieci. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 459(7-?)

Doniesienia rozmaite

Nauki kroju i szycia, udziela się, jakoteż i wszelką krawieczyznę przyjmuje się, przy ul. Stolarskiej, Nr. 13, II. p., od tyłu.

Krawcowa, biegła w krawieczyźnie, podejmuje się robót w domach prywatnych. Adres: M. S. Ulica Reformacka Nr 7.

Pianino czarne, mało używane i **stół orzechowy**, są do sprzedania, ul. Studencka, l. 7, parter. Oglądać można od godziny 2 do 3. 46(3-?)

2 Fajki staroświeckie, piankowe, ze srebrnem okuciem (jedna artystycznie rzeźbiona); **Fortepian Hofbauera**, w dobrym stanie; **Chodnik** krajowego wyrobu, resztka 15 metrów, do sprzedania, ul. Sławkowska, l. 24, parter, **Pierwsze krakowskie Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.**

Dobra Pogorzyce (poczta Chrzanów), do sprzedania. Również do sprzedania tamże młyn amerykański. Bliższa wiadomość u właścicielki na miejscu. 446(6-20)

Trafika, jest zaraz do odstąpienia za cenę 300 złr. rocznie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 4?3(5-?)

Akademik znajdzie pomieszkanie z wiktem i obsługą. Wielopole, l. 10, I. p. 4?4(10-?)

40 fortepianów nowych i używanych, do wynajęcia w składzie J. M. Kordeckiego, ul. św. Anny, hotel Victoria. 436(18 10)

Domowy zdrowy wikt można mieć przy ul. Sławkowskiej l. 8, II. piętro. Warunki bardzo przystępne.

Lokale.

Pokój frontowy, elegancko umeblowany, do najęcia, ul. św. Gertrudy, Nr. 29. Na żądanie **wikt i usługa.** 463(6-?)

Pokój duży z kuchnią, lub bez tejże, zaraz do wynajęcia. Ul. Stolarska 13, II. p., od tyłu. Wiadomość tamże. 468(1-?)

Dwa pokoje i przedpokój, każdego czasu do wynajęcia na drugiem piętrze, ul. Karmelicka, Nr. 29. Wiadomość tamże u portjera. 466(2-5)

Wyszły z druku i są do nabycia w księgarni Friedleina i Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Wzory poezji niemieckiej, dla kształcącej się młodzieży, przełożone dosłownie na język polski,

przez

M. L. Führer de Sonnenfeld

w celu dokładnego zrozumienia tegoż języka. Tomik ten zawiera: „**Maj**" Göthego, „**Joanna Zebus**" Göthego, „**Damokles**" Schillera, „**Pierścień Polikratesa**" Schillera, „**Przekleństwo Śpiewaka**" Ulanda. Cena **50** cnt. 1898(4-5)

Kompletna

litograficzna prasa

na wielki format z dwoma kamieniami, w zupełnie dobrym stanie, jest bardzo tanio do nabycia. Bliższa wiadomość **w Adjutanturze 5/I bataljonu inżynierji, w barakach inżynierji okok koszarów arc. Rudolfa.** 1906(3-3)

Rozpacz!

Biedna matka wraz z 4-giem dzieci, zostawszy kaleką przez podwianie połowy ciała, to jest nogi i ręki, a pozostając w nędzy nieopisanej, udaje się do czułych i litościwych serc Szan. Publiczności upraszając o łaskawe podanie ręki pomocy. **Tarnów, ul. Seminaryjska, Nr. I, Anna Fik.** 1802(?-3)

KUCHNIA POLSKA

wraz z Kawiarnią

przy ulicy św. Anny Nr. 5,

poleca

Śniadania, obiady i kolacje

czysto, zdrowo, smacznie i na maśle przyrządzone. **Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.**

Dziękując za dotychczasowe okazywane mi względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności

1749(10-10) Józef Bielawski.

Poszukuje się

wspólnika

lub

wspólniczki

z kapitałem od **800** do **1000** złr. do założenia **Cukierni i Restauracji,** w większem mieście. Większa część inwentarza jest. Zgłoszenia listowne uprasza się pod lit. **M. A. Cukiernia**, poste restante, **Kraków.**

Lekcje języków angielskiego i francuzkiego,

wykład profesorów.

Bliższe szczegóły w miejscu **ul. Batorego, l. I, II. p.**, od frontu, w godzinach od 3—5 popołudniu. 1291(2-)

Gdy mi potrzeba inserować 142?(1?8?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych **jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

1366 **TYLKO PRAWDZIWE** (6-10)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

WYROBY

MEBLI GIĘTYCH

z suchego drzewa,

trwale, gustownie i ozdobnie wykonywanych, 1?60(44-?)

zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka

Kraków, ulica Piekarska, 21.

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

Handel korzenny

przy głównej ulicy, z powodów familijnych zaraz z wolnej ręki tanio do sprzedania. 1908(2-10)

Adres: **J. Frye, ulica Wolska, l. 17, Kraków.**

PIERWSZA KRAJOWA

FABRYKA WAPNA

Masy Schonbergów,

ulica Skawińska Nr. 12, (na Krajewskiem zwane),

założona w roku 1811 w Krakowie.

Zawiadamia Szan. Publiczność a szczególnie P. P. inżynierów, architektów i budowniczych, iż sprzedaje swój **fabrykat wapna** z pieca systemu Hoffmana (Ringofen) najlepszego gatunku, **same grube kawałki**, które wożą mniej więcej po 100 klg. tak przy fabryce jak z odstawą do miejsca budynków i dworców kolei żelaznych w Krakowie i Podgórzu po cenach najumiarkowańszych. Nadmieniam, iż powszechnie skonstatowano, że **najwięcej wydaję** od wszelkich innych fabryk krajowych. Zwraca się również uwagę na **miał** wapienny **do nawozu**, który się sprze po 2 złr. za furę. Za punktualną i szybką usługę zaręcza

1890(4-?) **Zarząd fabryki.**

Już wyszło z druku 2 tomowe dzieło:

Księga pamiątkowa

100 rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja,

zebrał i wydał **K. BARTOSZEWICZ.**

Tom I-szy obejmuje: a) przedruki rzadkich broszur i utworów literackich, przygotowujących umysły do Konstytucji (Kołłątaja, Staszyca, bisk. Krasińskiego, Trembeckiego itd. oraz z rękopisów), b) najobszerniejsze i najszczegółowsze dzieje uchwalenia Konstytucji.

Tom II-gi zawiera: a) dzieje pierwszych miesięcy po Konstytucji, po raz pierwszy zebrane, b) nieznane materjały z rękopisów XX. Czartoryskich, archiwum m. Krakowa i prywatnych, c) szczegółowe opisy 200 przeszło obchodów setnej rocznicy w Ameryce, Europie, Warszawie, Poznańskiem i Galicji.

Cena dwóch wielkich tomów 3 złr. 60 cnt.

ADRES WYDAWCY: 16?9

K. Bartoszewicz, Kraków Szewska 15.

Koncesjonowane i Kaucjonowane Biuro Komisowe

pod firmą

„Druga Warszawska SALA LICYTACYJNA"

(Koncesjonarjusz IZYDOR KAFTAL).

Senatorska Nr. 28—30. dom własny.

Przyjmuje w Komis **do sprzedaży z wolnej ręki lub przez licytację,** kosztowności, meble, dzieła, sztuki, powozy, konie, garderobę, futra, towary czy to w sztukach pojedyńczych, czy też w całkowitych transportach; słowem wszelkie przedmioty wchodzące w zakres gospodarstwa przemysłowego, kupieckiego, rolniczego i domowego.

Licytacje odbywają się w Sali (perjodycznie) oraz na żądanie w miejscu, gdzie znajdują się przeznaczone na sprzedaż towary.

Zarząd sali **przyjmuje do przechowania** wszelkiego rodzaju meble itp. za umiarkowanem wynagrodzeniem.

POŚREDNICZY w KUPNIE i SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI i MAJĄTKÓW ZIEMSKICH.

Zajmuje się lokatą sum hipotecznych.

Zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi firmami w kraju i zagranicą, sala podejmuje się wysyłki **tak pojedynczych sztuk mebli, jak również** urządzenia całych lokali **od najskromniejszych do najwystawniejszych stylowych apartamentów.**

Wszelkie zlecenia załatwia pospiesznie na wyjątkowo dla swych klijentów przystępnych warunkach. 1858(3-?2)

„ANANAS"

najpopularniejszy kalendarz humorystyczny,

drukowany w **10.000** egzemplarzy,

wyjdzie z druku w bieżącym miesiącu,

nakładem i pod redakcją

1649(17-?) **K. BARTOSZEWICZA.**

„Ananas" wyjdzie w znacznie upiększonej szacie, ozdobiony licznemi illustracjami najznakomitszych rysowników humorystycznych. Wszystkie prawie rysunki wykonane będą w znakomitym zakładzie fototypijnym Husnika w Pradze.

Ogłoszenia do „Ananasa" przyjmuje księgarnia *K. Bartoszewicza (Kraków, ul. Szewska 15)*, po cenach następujących: Za całą stronę 18 złr. — Za pół strony 10 złr. — Za ćwierć strony 6 złr. — Za ⅛ strony 3 złr. 50 cnt.

Zwraca się uwagę, iż żaden z kalendarzy krakowskich i galicyjskich, nie rozchodzi się w takiej ilości jak „Ananas".

Wszech nauk lekarskich

DR. EDMUND PUCHACKI,

ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołudniu.

Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro.

Dla ubogich chorych od 8—9 rano bezpłatnie. 1815(27-?60)

EKONOMA

kawalera na stół, potrzebuję od Nowego Roku. Zgłoszenia z załączeniem świadectw proszę nadsyłać pod lit. **M. R. Zator.** Pośrednictwo wykluczone. 1894(5-6)

F. CEMBRONOWICZ

majster szewski,

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filja ul. Florjańska l. 15.

poleca obuwie damskie od **3** złr. **25** cnt, męzkie od **4** złr. **25** cnt. i wyżej, dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy. 1576(43-?)

Mamy zaszczyt zawiadomić interesowanych, że tak jak w latach poprzednich wysyłamy naszą znaną

Nieeksplodującą naftę salonową,

oraz inne sorty nafty, olejów i ligroiny w beczkach po 145 klg i w beczułkach po 50 klg., po cenach fabrycznych, czem dajemy sposobność zaopatrzenia się w prawdziwie dobrą naftę.

FABRYKA NAFTY

FIBICHA I STAWIARSKIEGO

w Chorkówce, p. Krosno. 1896(4-10)

Najartystycz. i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY,

wychodzi w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co *w trzech latach* poprzednich w **nowej okładce**, uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla „*Świata*" napisane utwory **Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego, Józefa Tretiaka, Dr. Juliana Ochorowicza, Piotra Chmielowskiego** i w. i.) i prawdziwie artystyczne ilustracje **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinami.**

Prenumerata na Świat wynosi:

Rocznie 12 złr. Półroczn. 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej

w Administracji „Swiata": 40. Ulica Florjańska

Premium nadzwyczajne „Świata" na rok 1891:

Prenumeratowie, którzy wniosą **z góry całoroczną prenumeratę wprost do Administracji „Świata"** otrzymują jako *premium nadzwyczajne* **własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich,** posiadający **znacznie wyższą wartość** od rocznej ceny prenumeracyjnej ŚWIATA. **Roczni prenumeratorowie prowincjonalni,** którzy w myśl niniejszego ogłoszenia z *premium nadzwyczajnego* korzystać zechcą, raczą nadesłać 5 *centów* na opakowanie i przesyłkę pocztową rysunku.

Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowanie odpowiedniej ilości premij, Administracja ŚWIATA uprasza **o wczesne wnoszenie prenumeraty.** 70(6 6)

Do sprzedania:

Dom w Krakowie przy ul. Karmelickiej, cena 52.000 złr.

Majątek ziemski, godzina drogi od kolei jarosławsko sokalskiej, 644 morg., z tych lasu liściowego 110 mórg (z pozwoleniem do karczunku) i sosnowego 300 mórg. Cena 85.000 złr.

Bliższych wiadomości udziela **kancelarja adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. Grodzka l. 18.** 18?(1?-1?)

INSERATY (anonse) po cenach redakcyjnych i ogłoszenia do plakatowania

przyjmuje i ekspedjuje natychmiast

CENTRALNE BIÓRO OGŁOSZEŃ

Lwów, Kopernika l. II. 106(690-?)

!!Bez Blagi!!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę.

!!BEZ BLAGI!! 1905(4-10)

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — ***b)*** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. ***c)*** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. ***d)*** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. ***e)*** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. ***f)*** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. ***g)*** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. ***h)*** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

?— rano (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa. 5·14 „ (pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki. 2·04 popoł. (poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn). 2·27 „ (poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa. 2·46 „ (poc. osob.) z Podgórza-Bonarki.	do Oświęcima, Wiednia
9·30 rano (pociąg mieszany) z Krakowa (kolej Północna) 9·?? „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa. 9·40 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	do Bielska, Żywca, Wadowic, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
3·59 popoł. (pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Karola Ludw.) 4·44 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa. 4·56 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	do Żywca, Mszany dolnej.
6·55 wiecz. (pociąg mieszany) z Krakowa (kolej Północna) 7·16 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa. 7·37 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki).	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·26 rano (p. o.) do Podgórza-Bonarki. 5·41 „ (p. o.) do Podgórza-Płaszowa 6·02 „ (pociąg mieszany) do Krakowa (kolej Północna). 6·14 „ (pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Północna).	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza
9·6 przedpoł. (poc. osob.) do Podgórza-Bonarki. 9·18 „ (poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa. 9·26 „ (poc. osob.) do Krakowa (kol. Półn.) 10·?? „ (poc. osob.) do Krakowa (kol. płn.) 10·58 „ (poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)	z Żywca. Mszany dolnej z Wiednia Oświęcima.
3·37 popoł. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki. 3·53 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa. 4·25 „ (pociąg mieszany) do Krakowa (kolej Północna).	z Budapesztu, Wiednia, Orłowa, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
8·12 wiecz. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki 8·28 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa 9·20 „ (pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	z Oświęcima

Odjazd z Tarnowa:

4·30 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca
9·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
1·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

10·56 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja. Chyrowa.
7·24 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11·59 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20 min, a od czasu lwowskiego o 36 min., od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 min.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych i u konduktorów. 1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 8 listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	117 50	119 50
Marki niemieckie	57 40	58 10
20-to frankówki ważna	9 24	9 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	91 —	91 80
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	91 50	92 40
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „ „	98 —	98 75
4% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101 —	101 75
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 50	98 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98 —	98 75
4½ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ 41 let.	94 50	95 50
4% „ „ „ 56 let.	94 25	95 —
4% „ „ „ 52 let.	99	99 80
4% „ „ „		

	płacą	żądają
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108 —	108 80
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	100 40	101 —
4½% „ „ „ „ „ „	98 30	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99 —	100 50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	204 —	207 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	234 —	238 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	304 —	308 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	27 50	29 05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 —	18
„ węgierskiego „	11 —	12 50
„ włoskiego „	12 —	13 40
Bazylika Buda-Pesztu	6 50	7 30

ANTONI MIRKIEWICZ, ul. Grodzka, Nr. 31. Ma zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż otworzyłem **filję sprzedaży rękawiczek i bandaży z własnej fabryki, oraz wybór i wyrób szelek.**

CENY NIZKIE.

---

1 listopada otwieram w Sukiennicach, Nr. 18, od strony ulicy Szewskiej Bazar Wiedeński, który zaopatrzony będzie w wielki wybór Zabawek dziecinnych, Kołnierzyków, Mankietów, Lasek, Parasoli, Teczki, Albumy, Przybory do podróży, oraz różne wyroby skórzane, Przedmioty brązowe i majolikowe, Perfumy i Mydełka.

Z poważaniem **P. Libman.**

Wydawca naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.